



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 15/1332

15 kwietnia 2015 r.

Kraków

W tym tygodniu Zebranie Przewodniczących odbyło się wyjątkowo we wtorek, ponieważ dzień wcześniej w Dąbrowie Górniczej tzw. „Szóstka” miała spotkanie z pracodawcą, gdzie kontynuowała rozmowy na temat wynagrodzeń oraz Pakietu, który pracodawca chce zawrzeć ze stroną społeczną. Zaraz po tym spotkaniu zebrało się i obradowało Prezydium ZOK. Relacje z obu spotkań przekazał przewodniczącym Władysław Kielian.



ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH

Pracodawca jasno daje do zrozumienia, że oczekuje od związków zawodowych sygnału, że skłonne są do ustępstw w zamian za obietnicę rozpoczęcia remontu wielkiego pieca w oddziale krakowskim. Jednak obietnica to nie to samo co pewność, a takiej jak dotąd nie mamy. Choć związkowcy zdają sobie sprawę z tego, że są jak się to mówi „między młotem a kowadłem”, to jednak nie chcą oddawać pola i ulegać wszystkim żądaniom pracodawcy. Ale trzeba też mieć świadomość pod jaką wielką presją są liderzy związkowi z Krakowa, bo to przecież chodzi o naszą „surowcówkę” i o tysiące miejsc pracy, powstałych dzięki jej istnieniu. Liderzy ze Śląska nie mają takiego dylematu, wobec czego nie we wszystkich kwestiach udawało się wypracować wspólne związkowe stanowisko. Tymczasem w poniedziałek strona pracodawcy ogłosiła, że jeżeli nie będzie jednolitej zgody związków zawodowych na złożone przez pracodawcę propozycje, to nie będzie rozmów o podwyżkach. A o jakie propozycje chodzi? Ano właśnie takie, które odnoszą się tylko do huty w Krakowie, czyli: zmniejszenie dopłat do jubileuszy, które to dopłaty dla pracowników krakowskiej huty swojego czasu wynegocjowała „Solidarność”, oraz wprowadzenie częściowych opłat za posiłki, z których korzystają byli pracownicy krakowskiej huty. W pierwszym przypadku ustępstwo polegałoby na zmniejszeniu dopłat do jubileuszy o 25%, a w drugim na wnoszeniu przez uprawnionych do posiłków emerytów

opłaty równej połowie ceny posiłku (tj. ok. 4,50 zł).

Również w poniedziałek **pracodawca przedstawił ostateczną wersję Pakietu, w której zawarł swoje propozycje płacowe.** Szczegóły pokażą się w przyszłym biuletynie, kiedy już otrzymamy oryginalny dokument. Dziś w skrócie przekazujemy, że: pracodawca podzielił pracowników na dwie grupy w zależności od pborów. Jedna grupa to pracownicy o płacach zasadniczych do 2200 zł, którym pracodawca chce dodać do podstawy 70 zł, co daje przyrost płacy brutto o 94 zł. Jednocześnie ustala, że najniższe gwarantowane wynagrodzenie w firmie wynosić będzie 1.680 zł. Druga grupa pracowników o płacach zasadniczych powyżej 2200 zł otrzymałaby 45 zł dopłaty do płacy zasadniczej, co daje przyrost o 60,30 zł brutto. Z kolei wszystkim po równo wypłacać będzie nagrodę 600 zł (50 zł miesięcznie x 12 m-cy). Ponadto 75 zł, czyli połowę dodatku układowego, który wynosi 150 zł, chce wliczyć do płacy metodą brutto do brutto. Co do nagrody za dobre wyniki 2014 roku to pracodawca ustala ją w wys. 1000 zł, przy czym zasady wypłaty mają być osobno ustalone. Pracodawca chce ww. podwyżki wprowadzić od 1 maja z wyrównaniem od 1 stycznia br.

Jeśli chodzi o dalszy scenariusz, to w przypadku naszego Związku: a/ w dniu 23 kwietnia na powyższy temat wypowie się Komisja Robotnicza Hutników, b/ dzień później tj. 24 kwietnia zbierze się Komisja ZOK w celu podjęcia decyzji.

Dalszy ciąg zebrania, poprowadzonego przez Krzysztofa Stypułę, poświęcono na wysłuchanie głosów i opinii przewodniczących. Co byśmy nie zrobili, to będzie źle - podsumował dyskusję jeden z obecnych. Ale w żadnym wypadku nie możemy być bierni! Dlatego też, niezależnie od różnicy zdań, powinniśmy stawić się na czwartkowym wiecu, by wspólnie zamianifestować i pokazać, że jesteśmy gotowi zawalczyć o utrzymanie krakowskiej huty w pełnym cyklu produkcyjnym i tym samym zachowanie miejsc pracy, które dają utrzymanie tysiącom osób.

Z podobnym apelem zwraca się w swoim specjalnym stanowisku Zarząd Regionu oraz Rada Krajowej Sekcji Hutnictwa.

Pracownicy ArcelorMittal Poland S.A., hutniczych Spółek, mieszkańcy Nowej Huty!

Podjęta przez Zarząd koncernu ArcelorMittal decyzja o wstrzymaniu przygotowań do remontu wielkiego pieca w krakowskim oddziale AMP jest ogromnym zagrożeniem dla istnienia tysięcy miejsc pracy. Bez wielkiego pieca nie będzie racji bytu dla całej części surowcowej dawnej Huty im. T. Sendzimira, która w konsekwencji może stać się tylko niewielkim zakładem przetwórczym. Na taki scenariusz nikt z nas nie może się zgodzić!

Najwyższy czas, aby rządzącej koalicji oraz dyrekcji ArcelorMittal powiedzieć zdecydowane NIE!

NIE dla likwidacji części surowcowej krakowskiego oddziału AMP!

NIE dla likwidacji miejsc pracy, zwolnień i pozbawiania tysięcy rodzin dochodu!

Dlatego organizacje związkowe zmuszone są do rozpoczęcia protestu. Pierwszym akcentem jest

MANIFESTACJA

w dniu 16 kwietnia 2015 roku o godz. 14.00 przed Bramą Główną ArcelorMittal Poland SA w Krakowie.

Pamiętaj! Bez wsparcia wszystkich pracowników starania związków zawodowych mogą być nie wystarczające; Dla Ciebie, Twojego kolegi teraz najistotniejsze jest miejsce pracy; Musisz być i uczestniczyć w MANIFESTACJI!

Co z planem wsparcia?

Ponad dwa lata temu Antonio Tajani, wówczas unijny komisarz ds. przemysłu zapowiedział przedstawienie planu wsparcia przemysłu stalowego. Na razie wprowadzanie go w życie idzie niespiesznie, a w Polsce w zasadzie stanęło - zespół, który ma wypracować konkretne formy wsparcia hutnictwa... jeszcze nawet nie zdążył powstać.

W innych krajach Unii, a więc podlegających tym samym przepisom co Polska, hutnictwo odczuwa już pierwsze realne skutki wdrażania zapowiedzianych rozwiązań. U nas wciąż jeszcze ulgi i wsparcie są na etapie rozważań. Podobno najbliższej nam do uzyskania zwolnienia z akcyzy na energię elektryczną, ale na razie to niepotwierdzone informacje. Tymczasem wsparcie metalurgii jest nam bardzo potrzebne, bo wysokie koszty energii powodują, że tracimy konkurencyjność nawet wobec uznawanych za drogie państw zachodu Europy. (*wnp.pl*)

„Folwarczny” sposób zarządzania

Praca w Polsce to forma nowej pańszczyzny: pana na folwarku zastąpił szef, chłopu zaś pracownik. „Dziennik Gazeta Prawna” pisze o nowym modelu zarządzania ludźmi i ich pracą. „Folwarczny” sposób zarządzania stał się normą. Na dodatek urzędnicy i właściciele firm udają, że nie ma problemu.

Gazeta przytacza wiele negatywnych przykładów wykorzystywania i mobbingowania pracowników, dyskryminowania, zmuszania do pozostawania w pracy po godzinach.

– To, że ze stosunkami pracy dzieje się u nas coś złego, wiemy. Wiemy, że dotyka to ogromną część pracowników usług, ludzi pracujących z klientami, białych kołnierzyków - mówi Barbara Surdykowska, ekspert „Solidarności” i Instytutu Spraw Publicznych - Nie mamy niestety najmniejszego pojęcia, jak duża jest skala tych problemów. Nie wiemy, jakie są ekonomiczne koszty wypalenia zawodowego, koszty obniżonej wydajności zawodowej. Nie wiemy, bo nikt tego w Polsce nie bada. – dodaje.

Ekspertsi podkreślają, że w Polsce brakuje wyliczenia negatywnych zjawisk związanych z przemocą psychiczną w pracy lub z nieprawidłowymi stosunkami w pracy. Robi to wiele państw Unii. Dzięki takim badaniom można pokazać pracodawcom, że to w ich interesie leży poprawa sytuacji. Trudno też udowodnić politykom i rządowi, że to realne straty dla całej gospodarki, które będą się kumulowały.

Gazeta przypomina, że Państwowa Inspekcja Pracy wielokrotnie podkreślała, że dysponuje zbyt małymi środkami na wypełnianie wszystkich swoich obowiązków. W próżni pozostają także apele PIP, by zmienić zapisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. „DGP” zwraca również uwagę, że największe związki potrafią wstrząsnąć politycznym spokojem w interesach wybranych grup, jednak masy białych i niebieskich kołnierzyków pozostają bez przedstawicielstwa związkowego.

Ekspertsi przekonują, że przemoc psychiczna w pracy jest tak naprawdę problemem globalnym, silnie powiązany ze zmianami ekonomicznymi, jakie zachodzą we współczesnych gospodarkach. - W połączeniu z otwarciem na globalne rynki i napływem taniej siły roboczej, także do sektora usług, zaczęły się coraz bardziej psuć stosunki pracy. – tłumaczy Surdykowska - Umowy cywilnoprawne, które zamiast alternatywą, stają się powszechnym rozwiązaniem. Brak pewności zatrudnienia. Ogromna konkurencja. To zjawiska we wszystkich gospodarkach świata. Podobnie jak powiązana z nimi przemoc psychiczna. – dodaje.

„Solidarność” pamięta

W piątek, 10 kwietnia obchodziliśmy 5. rocznicę katastrofy smoleńskiej. W Krakowie, Warszawie, Gdańsku i wielu innych miastach Polski „Solidarność” uczciła pamięć prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego żony i 94 ofiar katastrofy w Smoleńsku. Piotr Duda, przewodniczący KK wziął udział w uroczystościach upamiętniających w Gdańsku.

W Krakowie o godz. 8.00 z Rynku Głównego pod Krzyż Katyński u stóp Wawelu ruszył Marsz Pamięci, by stanąć do Apelu „8.41 Pamiętaj!”. O godz. 17.30 w Archikatedrze Wawelskiej odprawiona została msza św. w intencji śp. Lecha i Marii Kaczyńskich oraz wszystkich ofiar, poprzedzona spotkaniem modlitewnym przy sarkofagu śp. Pary Prezydenckiej. Po mszy odbyło się przejście pod Krzyż Narodowej Pamięci – Krzyż Katyński, zapalono 96 białych i czerwonych zniczy i modlono się za Ofiary Tragedii Smoleńskiej.

W Warszawie uroczystości odbyły się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w których uczestniczyły rodziny ofiar katastrofy oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. O godz. 8.00 odprawiona została msza święta w intencji ofiar w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu. O godz. 8.41 przed Pałacem Prezydenckim odbył się Apel Pamięci.

W Gdańsku, z udziałem Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, po uroczystej mszy św. odprawionej o godz. 18.30 w Bazylice św. Brygidy, zostało odsłonięte i poświęcone Epitafium Smoleńskie, wykonane przez znanego rzeźbiarza gdańskiego prof. Wawrzyńca Sampa. W sobotę w Gdyni o godz. 19.00 w kościele św. Andrzeja Boboli odbył się z kolei koncert poświęcony pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej.

We Wrocławiu, w południe, odbyło się składanie kwiatów pod tablicami upamiętniającymi ofiary katastrofy, a wieczorem została odprawiona uroczysta msza św.

Jak wszyscy pamiętamy, 10 kwietnia 2010 roku o godz. 8:41:06 czasu środkowoeuropejskiego rozbił się prezydencki Tupolew Tu-154M wiozący delegację polską udającą się na uroczystości 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. W samolocie zginęli prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa parlamentarzystów, dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, pracownicy Kancelarii Prezydenta RP, duchowni, przedstawiciele ministerstw, instytucji państwowych, organizacji kombatanckich i społecznych oraz załoga samolotu. Nikt nie przeżył. Była to największa pod względem liczby ofiar katastrofa w dziejach Sił Powietrznych RP.

Para prezydencka została pochowana 18 kwietnia na Wawelu, w podziemiach bazyliki Mariackiej w Krakowie, w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

W listopadzie 2012 r. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” przyznał pośmiertnie Lechowi Kaczyńskiemu tytuł – Zasłużony dla Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Do tej pory tak na prawdę nie wyjaśniono przyczyn katastrofy. Dziś już ponad połowa badanych uważa, że przyczyny katastrofy smoleńskiej nie zostały wyjaśnione – wynika to z sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej”. Tych przekonanych przez oficjalne raporty i tych, którzy je kwestionują jest praktycznie tyle samo. Najwięcej jest tych, którzy twierdzą, że przyczyny tragedii nie zostały wyjaśnione i nigdy nie dowiemy się prawdy – to 33 proc. wskazań (wzrost o 3 pkt proc. w porównaniu z badaniem sprzed roku). Zaś 23 proc. (więcej o 5 proc.) uważa, że

katastrofa nie jest wyjaśniona, ale to się zmieni. Z kolei z 22 do 18 proc. spadła liczba osób przekonanych, że sprawa jest w pełni wyjaśniona. Nieco wzrosła - z 15 do 17 proc. - liczba tych, dla których przyczyny katastrofy zostały wyjaśnione w części. Podobnie jak przed rokiem najwięcej ankietowanych wskazało, że katastrofa z 10 kwietnia 2010 r. była wynikiem nieszczęśliwego wypadku (47 proc., spadek o 1 pkt proc.). Minimalnie wzrosła (z 14 do 16 proc.) liczba tych, według których w Smoleńsku doszło do zamachu. Natomiast 30 proc. wciąż nie potrafi wskazać, czy była to katastrofa, czy zamach. Oznacza to, że tych przekonanych przez oficjalne raporty i tych, którzy je kwestionują lub nie są do nich przekonani, jest praktycznie tyle samo.

Ostatnio oliwy do ognia dołał niemiecki dziennikarz śledczy Juergen Roth, który w swej najnowszej książce "Verschlussasche S." ("Tajne akta S") pisze, że katastrofa samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku nie była wypadkiem, lecz morderstwem, w które zamieszane były rosyjskie służby specjalne. W rozmowie z polskim dziennikarzem zaznacza, że zamach miał zlecić jeden z polskich polityków, który w 2010 roku należał do polskiego rządu. Roth twierdzi, że jego teza o zamachu opiera się na raporcie agenta BND (niemiecka Federalna Służba Wywiadu Zagranicznego). W tym sporządzonym w marcu 2014 roku dokumencie, skierowanym do przełożonego, funkcjonariusz wywiadu informuje, że "wiodący oficer rosyjskiego FSB" (Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej) umieścił na pokładzie prezydenckiej maszyny kilka ładunków TNT ze zdalnie sterowanymi zapalnikami. Rosyjski agent miał być wspierany przez polskich pomocników na lotnisku w Warszawie. Warto dodać, że BND zdementował dwa tygodnie temu informacje Rotha. Rzecznik niemieckiego wywiadu oświadczył, że niemieckie służby nigdy nie reprezentowały stanowiska, że w Smoleńsku doszło do zamachu, a tym bardziej nigdy nie informowały w tym duchu rządu Niemiec.

Pamięć Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, obchodzony 13 kwietnia, został ustanowiony przez Sejm RP w 2007 roku. Jego celem jest oddanie hołdu polskim jeńcom zgładzonym w Związku Radzieckim w 1940 roku.

Zbrodnia katyńska to wymordowanie przez NKWD blisko 22 tysięcy Polaków. W tej liczbie znaleźli się jeńcy wojenni, wzięci do niewoli po agresji Związku Radzieckiego na Polskę we wrześniu 1939 roku oraz osoby cywilne przetrzymywane w obozach i więzieniach na Ukrainie i Białorusi. Ofiarą padli obywatele, będący elitą narodu, stanowiący jego potencjał obronny, intelektualny i twórczy. Ofiarami zbrodni byli oficerowie, podoficerowie oraz szeregowi Wojska Polskiego, częściowo pochodzący z rezerwy (naukowcy, lekarze, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, urzędnicy państwowi, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów), którzy po agresji ZSRR na Polskę, uzgodnionej przez ZSRR z III Rzeszą na podstawie paktu Ribbentrop-Mołotow, zostali po 17 września 1939 roku w różnych okolicznościach rozbrownieni i zatrzymani przez Armię Czerwoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jako jeńcy wojenni. Zamordowano także kilkusetosobną grupę funkcjonariuszy Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), Straży Granicznej i Służby Więziennej. Poza tym wśród ofiar było przeszło 7 tys. osób cywilnych, policjantów i oficerów bez statusu jeńcy, osadzonych w więzieniach na terenie okupowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Ekzekucje trwały od kwietnia do maja 1940 roku w Katyniu, Charkowie oraz Miednoje. Jeńców zgładzano strzałem w tył głowy.

Rodziny ofiar zbrodni przebywające na tych terenach – ok. 22–25 tys. rodzin (ponad 60 tys. osób) – wysiedlono w kwietniu 1940 roku do Kazachstanu na podstawie uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 2 marca 1940.

Dzień Pamięci jest obchodzony w rocznicę ujawnienia zbrodni katyńskiej przez radio niemieckie. W dniu 11 kwietnia 1943 roku Agencja Transocean nadała komunikat o odnalezieniu zwłok kilku tysięcy polskich żołnierzy, zaś Berlin podał komunikat o odkryciu w ZSRR masowych grobów oficerów Wojska Polskiego w dniu 13 kwietnia. Tego dnia również w okupowanej Polsce usłyszano o makabrycznym odkryciu.

Już dwa dni później moskiewskie radio oskarżyło Niemców o ten mord, sugerując, że dokonali tego w 1941 roku. Wersję tę upowszechniała komunistyczna propaganda, a za nią - władze PRL. Dla polskich władz na uchodźstwie komunikat podany przez Radio Berlin był tragicznym potwierdzeniem podejrzeń co do losu polskich jeńców, jednak Stalin potrafił niewygodną prawdę sprytnie wykorzystać. Podał, że polskie władze w Londynie sprzymierzyły się z Niemcami i oskarżają o zbrodnię Rosjan. Tym samym przywódca Związku Radzieckiego „nie widział innej możliwości jak tylko zerwanie kontaktów z rządem polskim”.

Choć Polska była w koalicji antyhitlerowskiej ze Związkiem Radzieckim to Stalin, przy biernej postawie Brytyjczyków i Amerykanów, zdecydował się na ten krok i oznajmił to w nocy z 25 na 26 kwietnia 1943 roku. Tym samym, niemiecka kampania propagandowa pomogła Stalinowi tworzyć nowe, zależne od niego polskie władze. W Moskwie doszło do utworzenia Związku Patriotów Polskich, z którego w przyszłości wywodził się rząd pozostający w ścisłej współpracy z Sowietami.

Przez długie lata prowadzona była akcja propagandowa, w której odpowiedzialnością za tę zbrodnię obciążano hitlerowskie Niemcy. Taka wersja zbrodni katyńskiej była podtrzymywana aż do 1990 roku, kiedy to 13 kwietnia ówczesne władze radzieckie przyznały, że blisko 22 tysiące polskich jeńców wojennych zostało z rozkazu Stalina rozstrzelanych wiosną 1940 roku przez NKWD. Tak więc Związek Radziecki przyznał się do popełnienia zbrodni dopiero po 50 latach. Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu listy przewozowe NKWD z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz spis jeńców ze Starobielska.

W 2000 roku w Charkowie, Katyniu i Miednoje otwarto polskie cmentarze. W 2012 otworzono czwarty cmentarz katyński w Bykowni na Ukrainie. Spoczywają tam prochy blisko 3,5 tysiąca Polaków.

Książka „Wygazanie Polski” tylko za 35 zł

Jeszcze przez dwa kolejne tygodnie zbieramy zamówienia na książkę pt. „Wygazanie Polski 1989-2015”. Książka stanowi zbiór publikacji, których autorami są znani naukowcy, publicyści, posłowie, wybitni przedstawiciele wielu dziedzin. Dokonują oni przynikliwej i trafnej analizy obecnej sytuacji w naszym kraju. Książka zawiera treści, jakich nie znajdziemy w żadnych z oficjalnych, prądowych mediach. To bardzo ciekawa pozycja, podsumowująca ostatnie 25-lecie w RP, warta przeczytania przed majowymi wyborami. Cena: 35 zł za 1 egz. Wpłaty w redakcji NBS.

Dyrektorowi Zakładu Energetycznego AMP-Kraków

Panu Tomaszowi Marcowskiemu

najszersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa

Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność”

Zakładu Energetycznego

Centrum Rehabilitacji



Centrum Rehabilitacji „Cito-Reh” ul. Szybka 27 (przy Placu Bieńczyckim), tel. 12 641-65-41 lub 696-999-958, zaprasza pracowników ArcelorMittal Poland SA oddział w Krakowie i pracowników AM Tubular Products na zabiegi dofinansowane z ZFŚS. Szczegółowe informacje:

- AMP - Biuro Turystyczne Hut-Pus S.A., ul. Mrozowa 1, pok. 16, tel. 12 643 87 22

- AM Tubular - Budynek Socjalny AM TP, pokój nr 1 (zgłoszenia przyjmuje p. Elżbieta Piwosz)

oraz na stronie Centrum www.edmed.krakow.pl

Kup bilet na majówkę w Borku

Organizowana przez „Solidarność” majówka odbędzie się w sobotę 30 maja w Borku k/Bochni. Przypominamy, że zapisy przyjmują przewodniczący do 22 maja włącznie. Po tym terminie, ze względów organizacyjnych, zapisy nie będą przyjmowane. W tym roku ceny biletów na majówkę wynoszą:

a/ członkowie NSZZ „Solidarność” z huty i spółek wraz ze swoimi współmałżonkami i dorosłymi dziećmi płacą po 15 zł za osobę, zaś ich dzieci do lat 18 (czyli do rocznika 1997 włącznie) otrzymują bilet za darmo. W ich przypadku koszt biletu - 5 zł za każde dziecko - pokrywa odpowiednia Komisja Oddziałowa NSZZ „S”;

b/ osoby, które nie są członkami „Solidarności”, ale są uprawnione do dofinansowania z ZFŚS AMP SA (tj. pracownicy i byli pracownicy huty ze współmałżonkami) płacą za bilet 25 zł, a ich nieletnie dzieci 10 zł;

c/ pracownicy spółek, którzy nie są członkami „Solidarności” zobowiązani są do zakupu biletu w cenie normalnej - 70 zł, a dla dzieci w cenie ulgowej - 50 zł.

Jeszcze o Hutniczej Lidze Siatkówki

Na prośbę kibiców śledzących siatkarskie zmagania w zakończonej parę tygodni temu HLS Wiosna 2015 podajemy - chwilami zaskakujące - wyniki uzyskane podczas niedawnych rozgrywek przez hutnicze drużyny siatkarzy.

WP - ZHMŁODZI 2-0 (29-27, 25-22)

ZE - ZHMŁODZI 2-0 (25-18, 25-18)

ZK - UNIHUT 1-2 (28-26, 20-25, 13-15)

COS - OLDBOJE AMP 2-1 (18-25, 25-20, 15-12)

UNIHUT - OLDBOJE AMP 2-0 (25-22, 25-16)

ZK - COS 2-0 (25-21, 25-20)

ZE - OLDBOJE 2-1 (25-19, 24-26, 19-17)

WP - ZK 2-1 (20-25, 25-23, 15-10)

ZE - ZK 0-2 (20-25, 14-25)

COS - ZHMŁODZI 0-2 (23-25, 21-25)

ZB - UNIHUT 0-2 (10-25, 15-25)

UNIHUT - ZHMŁODZI 2-0 (25-12, 15-16)

COS - ZB 2-0 (25-15, 25-10)

WP - ODLBOJE 2-0 (25-19 25-20)

ZE - ZB 2-0 (25-17, 25-19)

WP - ZE 2-0 (25-20, 25-22)

WP - ZB 2-0 (25-22, 25-17)

UNIHUT - COS 2-0 (25-19, 25-17)

ZK - ODLBOJE AMP 2-0 (25-15, 25-19)

ZHMŁODZI - ZB 2-0 (25-18, 25-19)



KRS 0000052378

Wielu może więcej!

Hutnicza Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zaprasza pracowników AMP S.A. oraz spółek zależnych w maju 2015 r. na **bezpłatne kompleksowe konsultacje fizjoterapeutyczne**, po których zostaną wykonane zabiegi fizykalne, masaż oraz kinezyterapia wraz z instruktorem.

Świadczenia te udzielane będą w siedzibie Centrum Rehabilitacji „CitoReh” w Krakowie, ul. Szybka 27 (okolicie Placu Bieńczyckiego).

Rejestracja telefoniczna na konsultacje odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2015 r., w godz. 9.30 - 11.00, tel. 12 290 41 58.

Ilość miejsc ograniczona.



Biuro Turystyczne HUT-PUS S.A.

czynne: poniedziałek, środa, piątek godz. 7-15, wtorek, czwartek godz. 8-16

ul. Mrozowa 1, I piętro, pok. 15, 16

tel. 12 643 87 40, 12 643 87 41, 12 643 87 44

e-mail: turystyka@hutpus.com.pl; www.hpturystyka.pl

WYCIECZKI ZAGRANICZNE autokarowe

- Albania – Saranda 14 - 23.08 cena: 1899 zł
- Bułgaria – Kiten/Primorsko 24.07 - 2.08. cena 1729 zł
- Bułgaria – Kiten/Primorsko 29.08 - 7.09. cena 1529 zł
- Bułgaria – Kiten/Primorsko 2 - 11.08. cena 1729 zł
- Bośnia i Hercegowina – Neum 6 - 15.07. cena 1890 zł
- Bośnia i Hercegowina – Neum 27.07 - 5.08. cena 1890 zł
- Hiszpania – Costa Brava 10 - 19.07. cena: 2110 zł
- Francja – Paryż 27.04.-3.05. cena 1720 zł
- Czechy – Praga 1 - 3.05. cena 580 zł
- Chorwacja – Opatija 15 - 24.07. cena 2000 zł
- Chorwacja - k. Trogiru 3 - 12.09. cena 1780 zł
- Chorwacja – Tisno 10 - 19.07. cena 2100 zł
- Czarnogóra 22.06 - 1.07. cena 1290 zł
- Czarnogóra 17 - 26.08. cena 1650 zł
- Grecja – Agia Triada 1 - 10.07. cena 1679 zł
- Grecja – Agia Triada 9 - 18.08. cena 1679 zł
- Grecja – Riwiera Olimpijska 14 - 23.08. cena 1550 zł
- Grecja – Riwiera Olimpijska 24.07 - 2.08. cena 1550 zł
- Grecja – Riwiera Olimpijska 27.07 - 05.08. cena 1660 zł
- Węgry – baseny termalne 1 - 5.05. cena 850 zł
- Włochy 3 - 12.07. cena 1949 zł
- Włochy 8 - 17.08. cena 2149 zł
- Włochy 17 - 26.08. cena 2099 zł
- Perły Bałkanów – OBJAZDOWA – 3-10.10. cena 1440 zł

WYCIECZKI ZAGRANICZNE przelot samolotem

- Malta – Bugibba 16 - 23.09.2015 cena 2000 zł

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność" do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".

Red.: Leszek J. Kochan (red. odp.), Mirosława Włazińska

Nakład 2 200 szt. Tel/fax 12 290 37 72, 12 290 38 29.

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl www.krhhts.pl